

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 53 (11 389)

Poznań, wtorek 17 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

J. Czyrek przebywa w Norwegii

(PAP) Minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek, rozpoczął 16 bm. dwudniową wizytę oficjalną w Norwegii. Jej pierwszym punktem są polsko-norweskie rozmowy plenarne, prowadzone w gmachu tutejszego MSZ pod przewodnictwem ministra Czyrka i jego norweskiego kolegi, ministra Knuta Frydenlunda. Przewiduje się, że w trakcie rozmów, które trwać będą do godzin po południowych, poruszone zostaną zarówno stosunki dwustronne, jak i aktualne problemy międzynarodowe, zwłaszcza związane z sytuacją w Europie i dialogiem Wschód-Zachód.

Dzisiaj J. Czyrek przyjęty zostanie przez króla Norwegii, Olava V i premiera, panią Gro Harlem Brundtland. Złoży także wizytę w parlamencie norweskim, Stortingu i przeprowadzi rozmowy z ministrem handlu i żeglugi, panią Kari Gjesteby.

H. Jabłoński przyjął przedstawicieli PTE

(PAP) 16 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W spotkaniu udział wzięli: prezes ZG PTE doc. Tomasz Afeltowicz, przewodniczący Rady Głównej PTE prof. Czesław Bobrowski, sekretarz generalny ZG PTE doc. Rafał Krawczyk oraz wiceprzewodniczący Rady Głównej PTE prof. Józef Pastuska.

Delegacja zapoznała przewodniczącego Rady Państwa z przebiegiem i treścią uchwały IV Krajowego Zjazdu Ekonomistów Polskich i XIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz działalnością towarzystwa na rzecz opracowania założeń reformy gospodarczej, a także jej wdrażania.

Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, iż władze PRL przywiązują wielką wagę do uczestnictwa towarzystwa, jego tysięcy członków w dziele odnowy ekonomicznej kraju.

Alarm przeciwpowodziowy w wielu rejonach Wielkopolski

INFORMACJA WŁASNA

Z każdą prawie godziną po wodem coraz większego zagrożenia władz lokalnych w Wielkopolsce są rzeki. Ich poziom od kilku dni gwałtownie się podnosi, tworząc duże rozlewiska, a tu i ówdzie zagrażając też zabudowaniom. Dlatego też w wielu rejonach zdecydowano się ogłosić alarm przeciwpowodziowy — nie dla całych województw, jak to do tychczas praktykowano, lecz dla konkretnych gmin.

Od wczorajszego rana alarm taki obowiązuje w Poznaniu, w Orzechowie do Sremu. Na tym bowiem odcinku Warta stwarza obecnie największe zagrożenie; zaczyna się przysiękać wały przeciwpowodziowe, więc gromadzi się worki z piaskiem i stosowny sprzęt, by w każdej chwili podjąć ratowanie wałów. Obecnie wzdłuż całej zresztą Warty jej poziom znacznie przekracza stan alarmowy — w

Na XII Kongresie SD

Uchwalono nowy statut stronnictwa

(PAP) Wczoraj w godzinach rannych XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego wznosił obrady w Warszawie. Delegaci i zaproszeni goście chwilą milczenia uczcili pamięć górników poległych 13 bm. w kopalni „Polkowice”.

Następnie rozpoczęła się dyskusja plenarna.

W niedzielę w późnych godzinach nocnych kongres większością 438 głosów przy 9 przeciwnych i 46 wstrzymujących się udzielił absolutorium ustępującemu Centralnemu Komitetowi SD.

Poruszając problemy wewnętrzne SD akcentowano, że stronnictwu potrzebny jest nowy program wyrażający aspiracje narodu. Jego podstawą powinny być też porozumienia społeczne z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. SD, stojąc na gruncie demokracji i socjalizmu, pragnie realizować partnerską współpracę z wszystkimi siłami postępowymi, aktywnie uczestniczyć w przezwyciężaniu kryzysu. Stronnictwo opie-

ra sojusz z PZPR i ZSL na rzetelnym i sumiennym współdziałaniu we wspólnej służbie społeczeństwu. Powinno ono być prowadzone na zasadach partnerstwa.

XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego zdecydował o podjęciu uchwały o nowym statucie Stronnictwa Demokratycznego. Różni się on w ważnym stopniu od statutu obowiązującego dotychczas. Sprecyzowano sformułowania mówiące o podstawowych celach działania SD. Stwierdza się m. in. że „Stronnictwo Demokratyczne jest partią polskich demokratów, którzy pragną służyć ojczyźnie, kierując się patriotyzmem, zasadami demokracji, sprawiedliwości społecznej, wnosząc swój wkład w budowę socjalizmu w Polsce”. „Członkiem stronnictwa może być każdy, kto uznaje idee i program stronnictwa bez względu na swe poglądy filozoficzne oraz stosunek do religii i wykonywania praktyk religijnych”. „Cele swoje — stwier-

dza dalej wstęp — Stronnictwo Demokratyczne realizuje we współpracy z PZPR i ZSL, opartej na partnerstwie, samodzielności programowej i polityczno-organizacyjnej.

We wstępie pisze się dalej: „stronnictwo działa na rzecz gwarancji demokratycznych form kierowania państwem, życia społecznego oraz gospodarki narodową, popierając samorządne związki zawodowe i wszelkie formy samorządu społecznego oraz służące tym celom organizacje społeczne i młodzieżowe”.

W nowym statucie zdemokratyzowano system wyborczy w stronnictwie, dając np. możliwość zgłaszania nieograniczonej liczby kandydatów do władz. Rozszerzono kompetencje sądów partyjnych — również o badanie zgodności uchwał władz ze statutem SD.

W statucie znalazło się sformułowanie mówiące, że „rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja jest świętem Stronnictwa Demokratycznego”.

Ataki Izraela na południowy Liban

(PAP) W poniedziałek artyleria izraelska i wojska separatystów libańskich, kierowane przez Haddada ostrzeliwały tereny południowego Libanu, w tym miasto Nabatiya i wioskę Kantara. W wyniku ostrzału śmierć poniosło dwóch żołnierzy Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL) i jedno dziecko, kilkanaście osób zostało rannych. Od czasu skierowania wojsk UNIFIL do Libanu w 1978 r. zginęło tam już 58 żołnierzy tych jednostek.

R. Polański w Warszawie

(PAP) W Warszawie przebywa reżyser Roman Polański. Był on obecny na pokazie swego filmu „Tessa”, prezentowanego w programie trwającej w stolicy imprezy „Konfrontacje 81”.

Nowelizacja Karty Praw i Obowiązków Nauczycieli

(PAP) Nowelizacja Karty Praw i Obowiązków Nauczycieli oraz przygotowania do kolejnego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego były 16 bm. tematem plenum ZG ZNP — Pracowników Oświaty i Wychowania. Przyjęto związkowy projekt zmian do uchwalonej w 1972 r. ustawy — Karta Praw i Obowiązków Nauczycieli; potrzeba prac nad zmianą „Karty” wy-

plwała z licznych propozycji i postulatów środowiska nauczycielskiego.

Mimo iż „Karta” obowiązuje od 8 lat — podkreślano na plenum — brakuje jej jeszcze wielu przepisów wykonawczych, co ogranicza prawa nauczycieli. Zmiany jakie proponuje ZNP — Pracowników Oświaty i Wychowania dotyczą m. in. warunków pracy, płac, rent i emerytur nauczycieli, zasad honorowania ich pracy oraz ochrony zdrowia.

Stanowisko Polskiej Rady Ekumenicznej wobec problemów kraju

(PAP) Jak informuje Urząd do Spraw Wyznań, kierownik tego urzędu min. Jerzy Kuźbicki spotkał się z przedstawicielami Polskiej Rady Ekumenicznej prezesem ks. prof. Witoldem Benedyktowiczem — zwierzchnikiem kościoła metodystycznego i wiceprezesem ks. bp. Januszem Narzyńskim — zwierzchnikiem kościoła ewangelicko - augsburskiego. Dokonano wymiany zdań na temat sytuacji w Polsce i stanowiska Polskiej Rady Ekumenicznej i kościołów chrześcijańskich wchodzących w jej skład wobec aktualnych problemów krajów i narodu.

Omawiano udział przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej w pracach Frontu Jedności Narodu, Rady Programu, Komitetu do Spraw Radia i Telewizji, Rady do Spraw Rodziny, Komitetu Antyalkoholowego oraz Komitetu Międzynarodowego Roku Pomocy Ludziom Niepełnym.

Dokonano kolejnej wymiany zdań na temat inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej w sprawie środków masowego przekazu.

Ustalono zasadę systematycznych spotkań kierownictwa Polskiej Rady Ekumenicznej i Urzędu do Spraw Wyznań.

Rozpoczęła się „Wiosna-81”

Czy starczy tkanin na odzież za 17 miliardów złotych

W Poznaniu, na terenach MTP, handel i przemysł wspólnie decydują o zaopatrzeniu sklepów w II półroczu 1981. Pierwsze godziny krajowych giełd towarowych wskazują, że rozmowy nie będą łatwe. Często apetyty kupujących nie mają dużych szans zaspokojenia. Tym bardziej zatem towary trzeba dzielić tak, aby nie pominać żadnego województwa.

Tradycji i tym razem stało się zadość — kolekcja Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego jest ciekawa i nawiązuje do aktualnej mody. To jednak za mało. W obecnej sytuacji liczy się bowiem przede wszystkim możliwość sprostanienia zamówień. A z tym już gorzej. Dla handlu przewiduje się dostawy o łącznej wartości 17 miliardów złotych. Producenci zadają sobie jednak pytanie czy starczy na to tkanin. Wielu spośród nich nie ma jeszcze potwierdzenia realizacji umów, nadto giełda tkanin na III kwartał odbędzie się dopiero w maju.

W tej sytuacji część oferty wydaje się palcem na wodzie pisana. Owszem, umowy będą podpisane, ale pod warunkiem, że w terminie późniejszym han-

Drugi dzień obrad VII Zjazdu ZHP

Istota harcerskiego wychowania

(PAP) 16 bm. był drugim dniem obradującego w Warszawie, z udziałem blisko 1500 delegatów — VII Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Kontynuowano dyskusję nad doświadczeniami związku w ubiegłych latach, nad nowym, lepszym programem działania.

Wiele wątków w dyskusji sprowadzało się do odpowiedzi na podstawowe dziś w organizacji pytanie: co należy zawrzeć w treściach i uczynić w metodach pracy aby przywrócić harcerskiemu wychowaniu wysoką jakość i należyty prestiż.

Konkluzją wystąpień było podkreślenie konieczności najwyższej troski harcerskich wychowawców o społeczno-polityczne oblicze i charakter ZHP. Wymowne było np. odniesienie

się, ze zdecydowaną dezaprobatą przez delegatów na sugestię zgłoszoną na zjeździe przez przedstawiciela NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania, że związek ten okaże pomoc materialną harcerstwu pod warunkiem, że będzie ono wyłącznie organizacją wychowawczą. Delegaci wielokrotnie natomiast stwierdzili, że należy dążyć do tego, aby związek tworzył jak najlepsze warunki funkcjonowania harcerskiej służby ojczyźnie, by sprzyjał udziałowi młodzieży we współdecydowaniu — na miarę możliwości młodych — o sprawach kraju, rozszerzał i pogłębiał jej udział w rozwoju demokracji, by pomagał znajdować radość w zespołowym działaniu, harmonijnie łączył

Dokończenie na str. 2

Z obrad IX Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej

Blżej potrzeb i aspiracji społeczeństwa



Na zdjęciu: profesor Jerzy Kmity (z lewej) otrzymuje nagrodę główną Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego za rok 1980. Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

W Sali Wielkiej poznańskiego Pałacu Kultury obradowała wczoraj IX Wielkopolska Konferencja Kulturalna — najwyższy organ uchwalodawczy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Uczestniczyli w niej członkowie WTK, delegaci 29 towarzystw lokalnych, delegaci członków prawnych a także, przedstawiciele środowisk twórczych. W obradach wzięła też udział sekretarz KW PZPR Maria Rynkiewicz; przyjechali również reprezentanci stowarzyszeń kulturalnych z innych województw.

W zagajeniu, dotychczasowy prezes WTK Wiesław Porzycki, podzielił się refleksjami uzo-

pełniającymi sprawozdanie z działalności zarządu w minionej, dwuletniej kadencji. Wskazał zwłaszcza słabości w tych poczynaniach. Zaliczył do nich na przykład zbyt mało wyrażną obecność WTK w życiu kulturalnym regionu, niedostateczne diagnozowanie i prognozowanie pewnych zjawisk czy fakt, iż za mało ludzi, młodych działało w Towarzystwie. Następnie prezes WTK wręczył główną nagrodę Towarzystwa za rok 1980 prof. dr. Jerzemu Kmicie m. in. za działalność naukową i pedagogiczną, stworzenie podstaw nowoczesnej metodologii badań nad kulturą i zastosowanie własnej teo-

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolska narada aktywu wiejskiego ZSMP

(PAP) Omówieniu podstawowych zadań i przedyskutowaniu założeń programowych działalności ZSMP w środowisku wiejskim, przed zbliżającym się III Nadzwyczajnym Zjazdem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, poświęcona była 16 bm. w Warszawie ogólnopolska narada aktywu wiejskiego tej organizacji.

Zapewnienie autentyczności i wiarygodności programu działania ZSMP uzależnione jest przede wszystkim — jak podkreślano w dyskusji — od jego ścisłego powiązania z konkretnymi i wymiernymi potrzebami środowiska wiejskiego oraz z aspiracjami młodego pokolenia mieszkańców wsi. Nie konsekwencja i zaniedbania do tychczasowej polityki rolnej spowodowały, zdaniem młodzieży z ZSMP, głęboki regres w rolnictwie oraz w poziomie życia społeczności wiejskiej. Zaniedbanie potrzeb rolnictwa, zmniejszenie dochodów ludności rolniczej, niedbała obsługa wsi, osłabienie samorządności jej mieszkańców oraz niedostatek w zakresie oświaty, kultury i sportu poważnie osłabiły motywację młodzieży do pracy w rolnictwie i w jego obsłudze.

ODGŁOSY

Choćby kładkę

Z całego kraju zjechała do Poznania służba Merkurego. Pracownicy działów handlowych, kierownicy i dyrektorzy, których barki przynęcała ciężar odpowiedzialności za zaopatrzenie sklepów. Przynęcała coraz bardziej, a wokół jakos mało spieszących z pomocą. Każdy — jak się okazuje — ma swoje problemy i zadania z przewagą niewiadomych. Tak więc koniec, gdzie trzeba jakoś powiązać — dzieli spora odległość. Konsekwencją tego są pustawie magazynów i sklepy, długie przed nimi kolejki, przedpłaty na wiele artykułów...

Znacznie zmniejszyły się możliwości wydania pieniędzy, a — pamiętajmy — każdy z nas ma portfel grubszy niż przed rokiem. I każdy chciałby bez większych przeszkód pozostawiać złotówki w sklepowych kasach w zamian za nabytek.

Niestety, wiadomo już, że krajowe giełdy towarowe „Wiosna-81” wiosny w handlu nie uczynią. Pierwsze rozmowy z producentami potwierdziły gorzką prawdę o stanie gospodarki. Jej możliwości określają zasoby energii, materiałów i surowców. Są one niekiedy tak małe, że nawet optymiści popadają w pesymizm.

Bezzadnie ręk rozłożył nikomu jednak nie wolno, bo płaszcze, buty, pieluszki czy meble z nieba nie spadną. Szuka się za tem w Poznaniu dróg wyjścia z labiryntu. I handel i jego kontrahenci, mając na giełdach wiele spraw do omówienia, nie zapominają o najważniejszym. O tym mianowicie, że produkować i kupować trzeba to co rzeczywiście najbardziej potrzebne. Dla publiki nie powinno być miejsca w żadnym magazynie lub sklepie. W grze tej chodzi wyłącznie o wszystko co ładne, dobre i poszukiwane.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Natrąfiono na ropę naftową w okolicach Nowogardu

(PAP) W rejonie Nowogardu w woj. szczecińskim ekipa wiertnicza z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile natrafiła na nieznane do tychczas złoża ropy naftowej. Jego zasobność pozostaje do tychczas nieokreślona; specjaliści z pilskiego przedsiębiorstwa szacują dzienne wydobywanie ropy na około 100 ton. W okolicach wsi Grabin ma powstać kopalnia podlegająca oddziałowi Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Kamieniu Pomorskim.

Prace wstępne związane z budową nowej kopalni zostały już w znacznej części wykonane. Gotowe są drogi dojazdowe dla ciężkich pojazdów, stacja zasilająca, zgromadzone również szeregi urządzeń niezbędnych dla potrzeb eksploatacyjnych. Warto dodać, że złoża odkryte pod Nowogardem pod względem składu chemicznego jest podobne do znajdującego się w okolicach Kamienia Pomorskiego — jest to ropa z szczególnie dużą zawartością frakcji olejowych.

KRONIKA DNIA

ZMIANY W SKŁADZIE BIURA WZKIOR W POZNANIU

(Inf. wł.) W Poznaniu odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, poświęcone sprawom organizacyjnym oraz omówieniu projektu ustawy sejmowej o samorządzie wiejskim. Po burzliwej i wielogodzinnej dyskusji członków Rady w tajnym głosowaniu wybrano nowe władze Biura WZKIOR — zwanego do ostatniego zjazdu zarządem. Jego dyrektorem została Bożena Nadol, a zastępcą dyrektora — Ireneusz Rokicki — oboje byli wiceprezesami WZKR. (zd)

Nie tylko w Poznańskim

Samorząd wiejski podzieli ciągniki i maszyny rolnicze

W związku z ogromnym zapotrzebowaniem na ciągniki i maszyny oraz narzędzia rolnicze, a także licznymi skargami na dotychczasowy sposób ich rozdzielania, wprowadzono w tym roku zmiany w systemie dystrybucji.

Ciągniki i podstawowy sprzęt rolniczy przeznaczony dla gospodarstw indywidualnych będzie rozdzielany przede wszystkim w gminach. Z uwagi na brak gwarancji ze strony przemysłu co do pełnej realizacji planowanych dostaw. Ministerstwo Rolnictwa zaleca za pośrednictwem urzędów wojewódzkich, rozdysponowywać imiennie tylko połowę ogólnych przydziałów rocznych w danej gminie. Przydzielanie ciągników i sprzętu rolniczego ma się odbywać komisyjnie, przy współudziale czynników społecznych, to znaczy samorządu wiejskiego, reprezentującego interesy rolników indywidualnych, z określeniem kolejności odbioru ze składnicy. Listy tych przydziałów podaje się do publicznej wiadomości.

— Czy są jakieś preferencje dla kandydatów ubiegających się o przydział? — pytał dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Zwykłości i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Piotr Jakubiak.

— W pierwszej kolejności należy zapewnić przydziały ciągników tym gospodarzom, którzy od lat się o nie ubiegają. Resztę rozdzieli się według zasad określonych w U-

chwale nr 221/73 Rady Ministrów z 7 września 1978. Dopuszczają się jednakże możliwości — za zgodą samorządu wiejskiego — wydzielania z przyznanej gminie puli pojedynczych ciągników i przyczep na rzecz gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jeśli na skutek niedoboru środków transportowych nie mogą one w sposób prawidłowy wywiązywać się z usług dla rolnictwa.

— Kiedy będzie się rozdzielać drugą połowę zaplanowanych na ten rok dla poznańskiego rolnictwa ciągników i maszyn?

— Tego na razie nie wiemy. Zostaniemy powiadomieni przez Ministerstwo Rolnictwa z chwilą wywiązania się z przemyśleń z nałożonych na niego zadań.

— A co ze sprzętem dostarczanym dla województwa w tak nieznacznych ilościach, że nie wiadomo jak to dzielić?

— Trzeba po prostu składać do naszego Wydziału (za pośrednictwem urzędów gmin, miast i gmin oraz miast) za potrzebami w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca br. Wydział dysponuje przydziałem następujących ilości maszyn: 30 traktorów MF-235, 40 ładowaczy chwytakowych „Cyklop”, 24 sieczkarnie polowe i silosokombajny przyczepiane produkcji krajowej oraz 2 KS-18 produkcji ZSRR, 22 prasy zbierające, 24 kombajny ziemniaczane jednorzędowe i 6 dwurzędowych, 9 jednorzędowych kombajnów do zbioru buraków, 25 rozsiewa-

czy do wapna RCW-3, 18 sadzarek do ziemniaków, 135 opryskiwaczy ciągnikowych.

— Wiele wątpliwości wzbudzały minionej jesieni premie w postaci traktorów i maszyn, za odstawę ponadplanowych ilości ziemniaków jadalnych. Uszczuplano bowiem w ten sposób i tak już mizerną pulę wojewódzką przeznaczoną dla wszystkich rolników. Czy te premie się utrzyma nadal?

— Wprawdzie dużym dostawcom ziemniaków przydzielono tylko po jednej maszynie lub ciągniku, lecz i to nie po dobało się innym gospodarzom, którzy z powodu nieurodzaju ziemniaków na swoich polach nie mogli z tej szansy w roku ubiegłym skorzystać. W bieżącym kwartale po raz ostatni przyznawaliśmy z puli wojewódzkiej zaległe za rok poprzedni premie rzeczowe: traktory i przetrząsaczozgrabiarki za odstawę ziemniaków. Uwzględniwszy nagrody rzeczowe dla zwycięzców konkursu łaskarskiego, musieliśmy rozdysonować aż 76 procent skromnej puli przetrząsaczozgrabiarek.

— A co z ciągnikami wycofywanymi z eksploatacji w przedsiębiorstwach pozarolniczych? Kiedy odbędzie się ich sprzedaż?

— Przeprowadzamy przegląd, ustalamy liczebność i stan techniczny. O terminie rozdzielania i sprzedaży poinformujemy.

Notowała:

MARIA POLCYNOWA

Istota harcerskiego wychowania

Dokończenie ze str. 1

zasady wychowania i samowychowania.

Przedstawiono w dyskusji praktyczne wnioski do tak rozumianego programu harcerskiej służby.

„Większa aktywność uczniów stanowi szansę dla pedagogów i wychowawców”. Myśl tę uwykuł w swym przemówieniu na zjeździe minister oświaty i wychowania — Bolesław Faron, który zapewnił, że ZHP uzyska daleko idącą pomoc szkół i kuratorów, pomoc w nich nie uszczuplającą samodzielnosci i kompetencji organizacji. Mówca poinformował też o konkretnych zmianach i przeobrażeniach zachodzących w systemie oświaty i wychowania w naszym kraju.

Delegatów poinformowano o wynikach ogólnopolskiej zbiórki przedstawicieli harcerzy starszych, jaka odbyła się przed rozpoczęciem obrad VII Zjazdu. W informacji tej zawarto szereg, całkowicie nowych rozwiązań programowych i organizacyjnych dla harcerzy szkół ponadpodstawowych.

W trakcie obrad Komisja Statutowa przedstawiła dotychczas zgłoszone propozycje zmian do statutu ZHP.

Zjazd udzielił absolutorium ustępującej Radzie Naczelnej ZHP. (PAP)

Władze WZMW „Wici” w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

Minionej niedzieli odbywał się w Poznaniu I Wojewódzki Zjazd Delegatów Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” z Poznańskiego, w którym oprócz ponad 50 reprezentantów z 23 kół wiejskich skupiających ponad pół tysiąca członków, uczestniczyli również delegacje podobnych organizacji młodzież wiejskiej z województw konińskiego i leszczyńskiego, weterani ruchu ludowego i wiciowego, przedstawiciele instancji wojewódzkich PZPR i stronnictw politycznych, bratnich organizacji młodzieżowych i instytucji działających na rzecz wsi.

Po referatach: sprawozdaniach prezesa Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego WZMW „Wici” Zbigniewa Świąta i programowym sekretarza Mieczysława Trafisa, wywiązała się ciekawa i konstruk-

tywna dyskusja, poparta znajomością wiejskich realiów życia gospodarczego i społecznego. Wyszynęło propozycje dotyczące m.in. zniesienia barier: cenowych, zaopatrzeniowych i innych utrudniających rozwój gospodarki żywnościowej. Przyjęto założenia ideowe — programowe WZMW „Wici” i statut organizacji.

Wybrano Wojewódzki Zarząd WZMW „Wici”, na czele 9-osobowego Prezydium stanął prezes Zbigniew Świąta z RSP Róża w gm. Nowy Tomyl, wiceprezesem został Mieczysław Trafis z poznańskiej AR, a sekretarzem Krzysztof Jerzykowski, ze Szczytnika Czarniejskich gm. Czarniejewo.

Dokonano także wyboru Komisji Rewizyjnej i 2 delegatów na zjazd krajowy WZMW „Wici” (emp)

telefony donoszą...

● W Nowej Wsi (Leszczyński) ranny został 4-letni chłopiec, którego potrącił „Syrena”.

● We Wschowie (Leszczyński) „Trabant” potrącił pieszego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

● Na trasie z Gostynia do Konowa (Leszczyński) do rowu wpadł „Żuk”. Rannego pasażera przewieziono do szpitala.

● Na E-3 w Rokoszu (Koniński) ciężko ranni zostali kierowca i pasażerka „Fiata” 126p, który wpadł do rowu.

● W Jarocinie (Kalisie) nie trzeźwy pieszony potrącony został przez „Poloneza”. Rannego przechodnia przewieziono do szpitala. (Jz)

Radiomagnetofon „Grundig” będzie droższy

(PAP) Jak informuje Zjednoczenie Przemysłu Elektronicznego „Unitra-Dom” z dniem 23 marca br. zmieniona zostanie cena na radiomagnetofon mk-2500 z dotychczasowych 5.200 zł na 6.100 zł. Urządzenie to cieszące się na rynku dużym popytem od 1975 r., w którym ustalono do tychczasową cenę, nieprzerwanie i w pełni zachowuje zalety i cechy wyrobu licencjonowanego czynnikiem jest plakietka z napisem „licencja Grundig” umieszczana na radiu — magnetofonie.

Bliżej potrzeb i aspiracji społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1

rii kultury do zagadnień wspólczesności regionu wielkopolskiego.

Po sprawozdaniach komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiegoo oraz udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi — referat analizujący możliwości i perspektywy WTK jako instytucji i organizacji społecznej i kulturalnej wygłosił socjolog prof. dr Krzysztof Kwaśniewski. Pośród innych interesujących refleksji, mówca zaprezentował i tę, że WTK ma teraz szansę stania się rzeczywistym twórcą i koordynatorem poczynań kulturalnych oczekiwanych przez społeczeństwo. Szczególnie bliskie spełnienia owych oczekiwań są towarzystwa lokalne, które bez potrzeby badań — koniecznych np. w większych ośrodkach — mogą podać zapotrzebowanie i aspiracje kulturalne społeczeństwa swego terenu. Wszakże stworzenie systemu takich analiz zaliczył autor referatu do głównych zadań WTK.

Zróznicowany i szeroki tematycznie był nurt dyskusji. Jej uczestnicy wypowiadali się zarówno na temat swych oczekiwań od WTK w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej, chcąc m. in. widzieć w Towarzystwie zespół ludzi z którymi nie tylko można, ale wręcz trzeba konsultować najważniejsze decyzje i przedsięwzięcia kulturalne regionu, jak też — kwestii bardziej szczegółowych. Postulowano np. więk-

sze zaangażowanie się WTK w ożywienie działalności kulturalnej w szkołach, i udział w kształtowaniu modelu kulturalnej edukacji młodzieży. Kontrowersje wzbudziła sprawa Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. Wypowiadano głosy domagające się ponownego ogłoszenia konkursu na pomnik według bardziej precyzyjnego regulaminu i z nową lokalizacją, a tym samym wykonania w spokoju tego dzieła — symbolu tamtych wydarzeń na miarę oczekiwań nie tylko naszego pokolenia. Inne głosy proponowały wykonanie i odsłonięcie pomnika zgodnie z decyzją społecznego komitetu, 28 czerwca tego roku — w ćwierćwiecze tych dramatycznych wydarzeń. Uczestnicy konferencji przyjęli większością głosów uchwałę opowiadającą się za przyjęciem pierwszego z wymienionych rozwiązań. Sformułowano też uchwałę programową określającą kierunki i program działalności WTK na najbliższą kadencję. W tekście tym uwzględniono liczne wnioski i propozycje zgłoszone na wczorajszym forum.

Delegaci na IX Wielkopolską Konferencję Kulturalną wybrali też nowe władze WTK. Prezesem został Jerzy Męczyński, działacz związkowy i społeczny (pełniący już tę funkcję przed laty). W wyniku tajnego głosowania powołano również 25-osobowy zarząd oraz komisię rewizyjną i sąd koleżeński. (wig)

Rezygnacja I sekretarza KW PZPR w Radomiu

(PAP) W Radomiu odbyło się wczoraj posiedzenie plenarne KW PZPR. Na porządku obrad: sprawy organizacyjne i sytuacja społeczno-gospodarcza województwa.

Plenum KW PZPR w Radomiu w tajnym głosowaniu większością głosów przyjęło rezygnację dotychczasowego I sekretarza KW Janusza Prokopika.

Odcinek renty potrzebny przy odbiorze kartek na mięso

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przy odbiorze kartek na mięso i jego przetwory do realizacji w miesiącu kwietniu — emeryci i renciści powinni przedstawić odcinek renty za miesiąc luty br. wraz z dowodem osobistym.

Konieczność takiego rozwiązania wynika z faktu, iż wydawanie kartek rozpocznie się od 20 bm. Wielu emerytów może nie dyspo-

nować jeszcze w tym okresie odcinkiem renty za miesiąc marzec. Zasada ta zostanie utrzymana również w następnych miesiącach. I tak np. pobierając kartki do realizacji w maju trzeba będzie przedstawić odcinek renty za marzec — do realizacji w czerwcu — odcinek renty za kwiecień itd. Tak więc wszystkie odcinki renty stają się przy reglamentacji ważnymi dokumentami, które należy przechowywać.

Podwyżka cen napojów alkoholowych

(PAP) Jak informuje Państwowa Komisja Cen, z dniem 17 marca podwyższa się ceny detaliczne wyrobów spirytusowych średnio o 50 procent, win i miodów pitnych średnio o 15 procent oraz piwa średnio o 10 procent. W wyrobach spirytusowych w większym stopniu rosną ceny spirytusu i wódek czystych, w mniejszym — wódek gatunkowych. Ceny detaliczne win gronowych importowanych — z nielicznymi wyjątkami — wzrastają o około 10 procent, a ceny krajowych win owocowych — o 20 procent.

POGODA

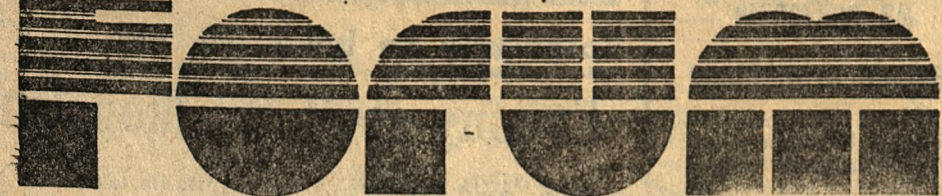
Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 8 stopni, minimalna od 0 do plus 2 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane — południowo-wschodnie, skrajające na południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 4 stopnie, w Kaliszu plus 5 stopni, w Koninie plus 2 stopnie, w Lesznie plus 7 stopni, w Pile plus 1 stopień; ciśnienie 1002 hPa czyli 752 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI



Wszyscy teraz chętnie rozmawiają o demokracji. Istnieje wielkie jej pragnienie, istnieje też realna potrzeba demokratyzowania wielu dziedzin naszego życia. Mówi się przecież nawet o pilnej potrzebie demokratyzacji w życiu wewnętrznym partii sprawującej u nas przewodnią rolę. Ale co właściwie rozumiemy przez demokrację, co kryje się za tym słowem, że ma to tak duże znaczenie dla codziennego życia obywatela; jakie czynniki określają efektywność demokracji i jej realny wymiar; czego oczekujemy od demokracji w konkretnym, codziennym wyrazie; jakich rozwiązań instytucjonalnych wymaga realizacja tych oczekiwań; jakich wreszcie gwarancji potrzebuje demokracja, aby mogła się normalnie rozwijać? Na te pytania próbowaliśmy sobie odpowiedzieć w kolejnym FORUM redakcyjnym, w którym udział wzięli: Jan Dutko — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, Feliks Siemiński — profesor prawa konstytucyjnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Ryszard Witkowski — prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. „Głos Wielkopolski” reprezentował i dyskusję przygotował do druku Mieczysław Skąpski.

Czego oczekujemy od demokracji

F. SIEMIŃSKI: — Najogólniej rzecz biorąc demokracja to jest władza ludu. W przypadku demokracji socjalistycznej chodzi o władzę ludu pracującego, a więc ludzi żyjących z pracy własnej, społecznie użytecznej. Oznacza to w moim przekonaniu, że prawa obowiązujące w państwie powinny wyrażać interesy i wolę ludzi pracy i że prawa te powinny być ściśle zrealizowane przez aparat państwowy. Oznacza to dalej, że o ile nie powinno być ograniczeń w zakresie wolności i praw politycznych w szczególności, a także osobistych, wobec ludzi pracy to mogą być stosowane takie ograniczenia, w zakresie wolności politycznych w szczególności, wobec ludzi należących do klas wyzyskujących czy warstw pasożytniczych.

„GŁOS”: — Choć przedstawiciele warstw pasywnych nie jest łatwo wyodrębnić.

F. SIEMIŃSKI: — Zgoda. Podtrzymuję jednak, że ci ludzie mogą być pobawiani wolności słowa czy druku, zresztania się czy zgromadzeń. Natomiast nie powinno się stosować takich ograniczeń wobec ludzi pracy. Dla mnie demokracja dalej to właściwie samorząd. Uważam, że samorząd nie jest formą demokracji, jest on samą jej istotą. Bez samorządu, w różnych jego formach nie ma właściwie demokracji, i to tak w skali całego kraju, gdzie tym przedstawicielem ludu jest parlament, jak i w skali lokalnej, gdzie mamy samorząd terytorialny, u nas samorządy mieszkańców rady gminne, miejskie i wojewódzkie, myślę także o samorządzie w zakładzie pracy, robotniczym czy pracowniczym, wreszcie o samorządzie spółdzielczym. Kiedy ograniczamy działanie samorządu, w istocie ograniczamy demokrację. Niestety, doszło u nas do tego, że mieliśmy do czynienia właściwie tylko z pozorami samorządu.

„GŁOS”: — Co właściwie miał do powiedzenia samorząd w zakładzie przemysłowym?

J. DUTKO: — Miał dużo do powiedzenia. Jednakże nie funkcjonował należycie. Otóż uważam, że samorząd u nas nie spełniał swojej roli dlatego, że był niewłaściwie wybierany. Myślę nie tylko o samorządzie zakładowym. O parlamencie, o radach narodowych, o wszystkich formach przedstawicielskich. Były one źle wybierane, były właściwie bardziej nominowane niż wybierane. Kto stał na czele samorządu robotniczego czy rady narodowej? Z urzędu pierwszy sekretarz partii. Czy było to konieczne? Jak ten samorząd robotniczy działał? Różnie w różnych zakładach. Uważam, że demokracja może się urzeczywistnić dopiero wtedy, gdy wyborcy będą mogli wybrać jako swoich reprezentantów najlepszych ludzi, do tego zaś potrzebna jest właściwa ordynacja wyborcza, która to umożliwi.

„GŁOS”: — W codziennym życiu jeszcze bliżej ludziom jest samorząd osiedlowy. Ale wielu mieszkańców osiedli nic o nim nie wie.

R. WITKOWSKI: — Chciałbym wrócić do kwestii dla kogo jest demokracja. U nas właściwie prawie wszyscy pracują, więc nie ma potrzeby podkreślać, że demokracja jest dla pracujących. Jest to władza ludu i większość winna decydować o tym, co powinno się robić. A na osiedlach jest rozmaicie. Zarówno pod względem organizacji samorządu, jak i jego uprawnień. Nawet w samym Poznaniu jest pod tym względem różnie, nie mówiąc już o województwie czy kraju. Dyskutuję się o tym, jak ma samorząd być zorganizowany, jak wybierany i o czym powinien decydować.

„GŁOS”: — Skąd się biorą te różnice?

R. WITKOWSKI: — Poznań był dosyć nowatorski jeśli idzie o pewne formy demokracji socjalistycznej, co uwidoczniło się zwłaszcza w samorządzie osiedlowym i to właśnie u nas w dzielnicy Nowe Miasto, na Ratajach. Datuje się to jeszcze z końca lat sześćdziesiątych gdy pierwsi mieszkańcy wprowadzali się do nowych osiedli. W tej dzielnicy jest dużo przemysłu, obok powstawało wielkie osiedle mieszkaniowe, a w nim zamieszkały głównie pracownicy tego przemysłu. No i zupełnie inaczej zaczęto kształtować samorząd osiedlowy, jego zasady, jego wpływ na życie osiedlowe, zupełnie inaczej niż w innych dzielnicach Poznania.

„GŁOS”: — Co to za różnice?

R. WITKOWSKI: — Zaczyna się od różnic organizacyjnych, ale najbardziej zasadnicze są różnice w kompetencjach. Już od kilkunastu lat nasz samorząd, rady osiedlowe posiadają daleko idące uprawnienia. W kraju były to uprawnienia do opiniowania działalności administracji. Na Ratajach natomiast były to kompetencje do decydowania. To jest różnica

zasadnicza. Były w ogóle ostatnim ogniwem decydowania w wielu sprawach, nawet gospodarczych. Na Ratajach rady osiedlowe podejmują decyzje w sprawach planu społecznego — gospodarczego czyli o tym, co się będzie na osiedlu robić. One więc w efekcie ostatecznym decydują o tym, co zarząd ma robić. W tym celu poszczególne osiedla na Ratajach są wydzielone administracyjnie i gospodarczo. Aby łatwiej było praktycznie realizować demokrację. Oznacza to praktycznie, że mieszkańcy sami decydują o tym, na co będą przeznaczone ich pieniądze wnoszone do kasy spółdzielni w postaci czynszów, czy na remonty, czy na działalność gospodarczą, zapewniającą prawidłowe funkcjonowanie osiedla, czy na działalność społeczną — wychowańczą, a więc kulturalną, rekreacyjną, sportową, turystyczną. O tym decyduje rada osiedla i zarząd spółdzielni nie ma prawa ingerować w treść tej uchwały. Obowiązuje ona kierownictwo osiedla, a tym samym także zarząd spółdzielni. Z czasem na wnioski samorządu spółdzielczego „Osiedla Młodych” rada narodo-owa przyznała mu także uprawnienia w innych pozaspołdzielczych sferach działalności. Teraz więc samorząd osiedlowy decyduje o przyjęciu dziecka do przedszkola i żłobka, o godzinach otwarcia różnych placówek usługowych, wypowiada się o funkcjonowaniu sklepów, ocenia ich personel, i w wielu, wielu innych sprawach.

„GŁOS”: — Rysuje nam się więc wyraźnie co decyduje o efektywności demokracji — samorząd wyposażony w kompetencje i wybrany w sposób taki, że wyłania najlepszych.

F. SIEMIŃSKI: — Myślę, że to, co tu po wiedziano o samorządzie osiedlowym można odnieść do wszystkich ciał przedstawicielskich — samorząd istnieje wtedy, gdy o czymś decyduje, coś przedsięwzięcie, jest gospodarzem, no i ma w ręku środki. Nie ma gospodarza bez pieniędzy. Gdy idzie jeszcze o



Na zdjęciu — uczestnicy dyskusji (od lewej): Ryszard Witkowski, Feliks Siemiński i Jan Dutko.

Fot. „Głos” — T. Lejczek

ten realny wymiar demokracji zwróciłbym uwagę na taki czynnik, jak uznanie przez obywateli państwa, miasta czy zakładu pracy za swoje. Robotnik powinien czuć się w przedsiębiorstwie jak we własnym zakładzie pracy, a nie jak w cudzym, gdzie jest tylko zatrudniony i nic go nie obchodzi poza wykonaniem zadania produkcyjnego, jak to jest w kapitalistycznym przedsiębiorstwie. Żeby tak było musi działać tam sprawnie samorząd robotniczy, jego reprezentacja, na którą on ma konkretny wpływ, między innymi poprzez swobodne wybory. Ważnym czynnikiem jest tu też postawa partii sprawującej u nas przewodnią rolę w społeczeństwie. Wypaczenia w ostatnich latach ukazały znaczenie tej postawy dla rozwoju demokracji. Innym istotnym czynnikiem są tradycje ustrojowe. To nie przypadek, że w pewnych krajach, gdzie te tradycje choćby nawet burżuazyjnej demokracji czy demokracji szlacheckiej są żywsze tam i demokracja socjalistyczna przybiera inny kształt niż w tych krajach, gdzie tych tradycji nie było. Wspomniałbym też te czynniki jak kultura, poziom wykształcenia, który to czynnik odgrywa teraz w naszym społeczeństwie, właśnie w aspekcie rozwoju demokracji, dość istotną rolę.

„GŁOS”: — W tej dziedzinie zrobiliśmy od czasów wojny bardzo dużo, tworząc solidne podwaliny pod demokratyczne formy rządzenia.

R. WITKOWSKI: — Chciałbym jeszcze wrócić do problemu uprawnień samorządu odnośnie polityki kadrowej. Tu spółdzielczość mieszkaniowa poszła bardzo daleko, mówiąc oczywiście o dzielnicy Nowe Miasto i samorządzie ratajskim. Tam rada osiedla ma też u-

prawienie do wyrażania zgody na zaangażowanie kierownika osiedla i jego zastępcy. Mało tego, co kwartał odbywa się gruntowna ocena wykonania zadań przez kierownictwo osiedla, rada ma też kompetencje decydowania o wysokości premii dla kierownictwa osiedla, a tak samo jest na innych szczeblach na przykład w układzie gospodarz domu — komitet domowy. Jest tu cały system powiązań decydujących o polityce kadrowej w spółdzielni, w którym głos najważniejszy ma samorząd. Świadomością tego, że jest się systematycznie ocenianym jest niejako społecznym dopingiem do dobrej pracy. Bo przecież rada spółdzielni czy rada osiedla, która wypowiada się w sprawie zaangażowania kierowników osiedli czy dyrektorów — prezesów spółdzielni może też spowodować ich odwołanie.

„GŁOS”: — Powiedziano tu wcześniej, że w zakładzie produkcyjnym jest podobnie, ale tylko teoretycznie, bo praktycznie nie. Czy i w sprawach kadrowych?

J. DUTKO: — Nie, bo przecież samorząd nie decydował o obsadzie stanowiska dyrektora. Praktycznie odbywało się to tak, że z dnożenia zgłaszało kandydata, który był zatwierdzany przez Komitet Wojewódzki PZPR. Organizacja partyjna w zakładzie nie zawsze miała możliwość wypowiedzenia się w sprawie tego człowieka. I tak jest przecież do dzisiaj, nie się tu nie zmieniło. Ale pozwólcie mi wrócić jeszcze do fascynującej dla mnie kwestii nazwanej tu efektywności demokracji. Demokratyczne wybory to jeden i ważny element tej efektywności. Ale popatrzmy na inny — na ile władza słucha głosów ludu, czyli ci wybrani głosów swoich wyborców. U nas przed VIII Zjazdem partii w organizacjach partyjnych zgłaszano bardzo wiele postulatów, były ich całe księgi. Nie było tam tylko postulatów powołania niezależnych związków zawodowych, a poza tym było chyba wszystko, co wysunęto teraz, po sierpniu.

„GŁOS”: — Jeśli idzie o zmiany w statucie partii również?

J. DUTKO: — Również, i to poważnie. Rzecz w tym, że nikt tego nie wziął pod uwagę, choć partia tego żądała. Stąd tak wielka identyfikacja członków partii z porozumieniami zawartymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębie, bo członkowie partii po prostu przyjęli je za swoje. Konkludując — władza musi słuchać swoich wyborców, a jeśli nie słucha, musi być możliwość jej odwołania.

„GŁOS”: — Wtedy jednak muszą istnieć konkretne i realne drogi przeprowadzenia tego i tu już dochodzimy do sprawy gwarancji.

J. DUTKO: — Takie drogi już się wyrażają. Określił je nowy statut partii, nad czym się pracuje w wielu ogniwach partyjnych, jedną z gwarancji musi być sposób wyborów nie tylko do władz partii, ale także do rad narodowych czy do Sejmu, powszechnie dyskutowana sprawa cenzury, dalej funkcjonowanie nowych związków zawodowych — takich rysujących się gwarancji można by wymienić więcej, z tego powinien powstać system gwarancji, który zapewni nam prawidłowy rozwój demokracji socjalistycznej. To musi nam zapewnić, że władza nie oderwie się więcej od swoich wyborców, a gdyby się jej to zdarzyło, zostanie natychmiast wymieniona na inną.

R. WITKOWSKI: — Wszelkie gwarancje demokracji partyjnej winny być zawarte w statucie. A gdy idzie o najszerzej rozumiany

misłi rad narodowych, które dany wydział urzędu miejskiego czy wojewódzkiego musiał respektować. Po nowelizacji komisje takich wiążących opinii już nie mogą wydawać.

Tylko takie opinie, które wydział może, ale nie musi brać pod uwagę. A wiadomo jak często jeszcze niechętny jest stosunek administracji do radnego, który chce wykorzystywać swoje uprawnienia. Ustawa musi więc zagwarantować radnym skuteczność ich działania. Bo administracja uważa się często za nieomylną. Myślę więc, że w nowej ustawie powinno znaleźć się sformułowanie o obowiązku poddawania się na przykład raz w roku przez naczelnika, wojewodę, prezydenta ocenie dokonanej przez radę narodową i uzyskaniu przez nich absolutorium w głosowaniu tajnym. Trzeba ich rozliczać z tego co robili, czy wykorzystali wszystkie możliwości wykonania zadań. A komisje rad mogłyby to robić odnośnie dyrektorów wydziałów. Powinien być cały system w państwie takich ocen i wyraźne wotum zaufania, z rządem i Sejmem łącznie. Jeśli mamy poważnie mówić o ludowładztwie.

„GŁOS”: — I wówczas moglibyśmy mówić o pełnej efektywności demokracji.

R. WITKOWSKI: — Jak i o gwarancji, że nie powtórzą się wypaczenia, bo powstanie możliwość profilaktycznego niejako przeciwdziałania.

F. SIEMIŃSKI: — Otóż od tych i innych zmian w zakresie naszego życia publicznego oczekiwałbym tego co następuje. Przede wszystkim efektywniejszej gospodarki, lepszego gospodarowania ogromnym majątkiem społecznym, który jakże często marnotrawimy, dlatego, że nie ma tych demokratycznych regulatorów prawidłowego działania. A od tego zależy poziom życia materialnego. Marnotrawstwo i niska wydajność są efektem niedemokratycznych metod rządzenia, wzrostu biurokracji, tego, że robotnik nie czuje się gospodarzem zakładu pracy, lecz najemnym pracownikiem. Jako obywatel i pracownik nauki oczekuję od demokracji zwiększenia zakresu wolności i praw obywateli, wolności słowa i druku, wolności zgromadzeń, zresztą, bo bez tego nie ma rozwoju kultury narodowej, także nauki. Jest to ważne nie tylko dla twórców, ale i dla odbiorców dóbr kulturalnych, dla których nie jest bez znaczenia, że pewne dzieła do nich nie dotarły. Oczekuję zwiększenia wpływu społeczeństwa na bieg spraw publicznych, więc i wzrostu roli organów przedstawicielskich, od Sejmu do samorządu osiedlowego. Sposób powoływania tych organów winien też ulec zmianie, myślę, że powinny być wprowadzone jednomandatowe okręgi wyborcze, właściwsze choćby ze względu na możliwości utrzymywania ściślejszej więzi posłów i radnych z wyborcami.

„GŁOS”: — Na Węgrzech są jednomandatowe okręgi od lat...

F. SIEMIŃSKI: — Nie tylko na Węgrzech, we wszystkich europejskich państwach socjalistycznych, prócz Polski i NRD, istnieją okręgi jednomandatowe. Także tajność głosowania powinna być traktowana jako obowiązek wyborczy, a nie jako prawo. Ustawa o radach narodowych winna jasno określić kompetencje rad poszczególnych szczebli, aby wyeliminować takie absurd jak w Poznaniu, gdzie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podlega wojewodzie, choć działa głównie na rzecz miasta...

R. WITKOWSKI: — ...wszystkie przedsiębiorstwa komunalne podlegają wojewodzie, a nie prezydentowi, choć działają głównie na rzecz miasta Poznania.

F. SIEMIŃSKI: — Ale gdy mowa o gwarancjach chciałbym podkreślić potrzebę umocnienia centralizmu demokratycznego, albowiem Polska nie może być federacją 49 województw. Do gwarancji zaliczyłbym także praworządność, a w tym kontrolę sądową nad decyzjami administracyjnymi — przy czym mam wątpliwość, czy to, co w tej dziedzinie ostatnio zrobiono, zrobiono właściwie — tu też ogromnie ważna jest niezawisłość sądów. W tej zaś kwestii wysoko oceniam projekt powołania sądów okręgowych w miejsce sądów wojewódzkich. No i wreszcie ważną gwarancją jest postawa samych obywateli, w tym klasy robotniczej, która tak dojrzałe zaprezentowała się w lecie ubiegłego roku.

„GŁOS”: — Idzie jednak o to, by ta wola wyrażała się nie tak gwałtownie i nie co dzień lat, ale w sposób normalny, systematyczny...

F. SIEMIŃSKI: — ...i w formach przewidzianych prawem.

J. DUTKO: — Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że dotąd traktowaliśmy władzę w kategoriach wiary. Wierzyliśmy temu pierwszemu sekretarzowi, potem innemu, temu premierowi, potem kolejnemu. Następowala zmiana człowieka bądź grupy ludzi i społeczeństwo uspokajało się, wierzyło, że teraz wszystko pójdzie jak z płatka. Z tym sposobem rozumowania trzeba skończyć ostatecznie. Razem ze zmianami personalnymi muszą być wprowadzone zmiany w systemie sprawowania władzy — łącznie z gwarancjami dla społeczeństwa. Nie idzie przecież o wiare, lecz o zadania, jakie ma dany człowiek do wykonania, z których musi być systematycznie rozliczany, w sposób prawnie określony. I zmieniający, gdy wyborcy okażą niezadowolenie z tego, jak wykorzystał swoje kompetencje.

F. SIEMIŃSKI: — Gdy mówimy o demokracji, należy też choćby wspomnieć o potrzebie tolerancji dla cudzych, innych poglądów. I druga uwaga — trzeba powiedzieć o odpowiedzialności rządu za zachowanie ładu i spokoju wewnętrznego, bez czego trudno mówić o rozwoju demokracji. Bez dyscypliny, bez przestrzegania prawa przez obywateli, bez sprawiedliwości społecznej w stosunkach międzyludzkich też nie ma demokracji. Jak i bez wykonywania podstawowych obowiązków, do których należy w pierwszej kolejności obowiązek pracy społecznie użytecznej.

Posiedzenie komitetu RWPG

Współpraca w dziedzinie planowania

(PAP) W Baku odbyło się 25 posiedzenie Komitetu RWPG do spraw Współpracy w Dziedzinie Planowania. Polskę reprezentował wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy RM Henryk Kisiel. Zgodnie z porozumieniem między RWPG i rządem SFRJ w pracach komitetu uczestniczył szef stałej misji SFRJ przy RWPG I. Kulicz. W charakterze obserwatora na posiedzeniu obecny był minister budownictwa Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

cznej Hajdar Abu Bakr Al-Attas.

Zostały rozpatrzone i zaaprobowane w celu przedstawienia na XXXV Posiedzeniu Sesji Rady referat o wynikach koordynacji narodowych planów gospodarczych krajów członkowskich RWPG na lata 1981-1985 oraz projekt uzgodnionego planu wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych krajów członkowskich RWPG na lata 1981-1985.

Komitet kontynuował dyskusję nad organizacją współpracy mającej na celu podtrzymanie poziomu wydobycia surowców żelazonośnych w przedsiębiorstwach na terytorium Związku Radzieckiego oraz ich dostaw do krajów członkowskich RWPG.

Komitet rozpatrzył również sprawę współpracy w dziedzinie kompleksowego rozwoju produkcji cukru oraz przemysłowego przetwórstwa owoców cytrusowych w Republice Ku-

Trwa praca na pokładzie zespołu orbitalnego

(PAP) Już trzeci dzień załoga w składzie Władimir Kowalok i Wiktor Sawinych pracuje na pokładzie zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz T-4” — „Progress-12”.

Zgodnie z nakreślonym programem, kosmonauci kontynuują uruchamianie systemów pokładowych, sprzętu i aparatury stacji i sprawdzają, czy są one sprawne. Jednocześnie załoga rozładowuje statek „Progress-12”.

Poniedziałkowy plan badań lekarskich przewiduje eksperyment mający na celu zbadać zmiany symptomów zaburzeń zmysłu równowagi w warunkach nieważkości, początkowe pomiary masy ciała kosmonautów, a także ocenę stanu mięśni, na które obciążenie w czasie lotu jest nieznaczne.

Wieczorem za pomocą silnika statku towarowego zostanie przeprowadzona korektura trajektorii lotu zespołu.

Według raportów załogi i danych pomiarów telemetrycznych, lot zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz T-4” — „Progress-12” przebiega normalnie. Parametry mikroklimatu w pomieszczeniach roboczych są następujące: temperatura: 20 stopni, ciśnienie 800 mm słupka rtęci.

Konferencja w Genewie

Pokojowe wykorzystanie Kosmosu

(PAP) W genewskim Pałacu Narodów rozpoczęły się w poniedziałek obrady 20 jubileuszowej sesji Podkomitetu Prawnego ONZ do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej. Biorą w nich udział przedstawiciele 55 państw, w tym wszystkie państwa nuklearne będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Przewodniczący podkomitetu, przedstawiciel Polski, ambasador Eugeniusz Wyzner podsumował dotychczasową działalność tego organu, podkreślając zarazem ogromny postęp, jaki przyniosły ostatnie lata w rozwoju pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Przekazał on w imieniu podkomitetu serdeczne gratulacje z okazji nowego wielkiego osiągnięcia w tej dziedzinie, jakim jest start radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz T-4”.

sport-sport

Rozpoczęły się bokserskie MP

Fatalny start Wielkopolan

INFORMACJA WŁASNA

15 bm. na zabrzańskim ringu rozpoczęły się 52 mistrzostwa Polski seniorów w boksie. Na starcie stanęła rekordowa liczba 202 pięściarzy z 16 okręgów, w tym najwięcej z katowickiego bo 23. Poznańska ekipa liczy 12 osób. Najwięcej zawodników zgłoszono do wagi lekkiej — 24 i średniej — 23. Z ubiegłorocznych mistrzów Polski na starcie nie stanęli: Czerwiński, L. Kosedowski i Gortat.

W turnieju rozstawiono 38 pięściarzy, lecz w tej liczbie nie ma nikogo z reprezentantów Wielkopolski. Losowanie nie było zresztą pomyślne dla przedstawicieli naszego okręgu. Między innymi jeden z silniejszych punktów ekipy — B. Jakubowski zmierzył się w pierwszej walce z A. Krysiakiem (Widzew Łódź).

Wczoraj stoczono 26 pojedynków eliminacyjnych, w których wystąpiło 3 zawodników wielkopolskich. Najpierw Z. Krzyżaniński w wadze koguciej zmierzył się z A. Różnickim (Turów Zgorzelec). Gwardzista nie sprostał, niestety, bar dziej doświadczonemu przeciwnikowi. Krzyżaniński prowadził

pojedynkę źle taktycznie, walcząc na dystans, co jest błędem gdy ma się krótszy od ry wala zasięg ramion. Różnicki przez trzy rundy punktował le wym prostym, a w II r. posłał nawet poznaniaka na deski. Krzyżaniński przegrał jedno gło śnie na punkty.

W wadze lekkopółśredniej R. Strugarek (Sokół Piła) zmie rzył się z Z. Dymiszkiwiczem (Wybrzeże Gdańsk). Niestety, i tym razem zawodnikowi wielkopolskiemu się nie po wiodło. Po stosunkowo wyrów nanej walce, lecz nie stojącej na dobrym poziomie Struga rek uległ rywalowi 0:5. Nie po mogło mu nawet ostrzeżenie jakie otrzymał jego przeciwnik w III r.

Ostatni z wielkopolskiej eki py wystąpił J. Srocki w wa dze ciężkiej. Jego przeciwni kiem był C. Dawiec z Wybrze ża Gdańsk. Przez półtorę run dy poznaniak odważnie sobie poczynił w pojedynku z ak tualnym wicemistrzem Polski. Jednak w II r. Srocki otrzymał ostrzeżenie, a później kontu zja łuku brwiowego uniemoż liwiła mu dalsze prowadzenie walki.

LESZEK GRACZ

Losowanie piłkarskiego PP Porażka laskarzy

(PAP) W niedzielę w studio TV odbyło się losowanie ćwierćfinałów piłkarskiego Pucharu Polski. W wyniku losowania dojdzie do ćwierćfinałów do następujących spotkań: Pogoń Szczecin — Szombierki Bytom, Resovia Rzeszów — ŁKS Łódź, Legia Warszawa — Śląsk Wrocław, Polonia Bytom — Odra Opole.

(PAP) Sześć spotkań z Irlandią, Anglią i Walią rozegra w najbliższym czasie reprezenta cja Polski w hokeju na trawie. W pierwszym z serii tych ma czów Polacy przegrali w Dubli nie z Irlandią 3:4 (0:3). Bramki dla naszej drużyny zdobyli Marek Krus — 2 oraz Henryk Horwat.

Świetna postawa młodych pływaków Warty

16 bm. w Lublinie zakończyły się mistrzostwa Polski seniorów i juniorów w pływaniu. Przyniosły one 22 rekordy kraju. Seniorzy ustanowili ich 18, a juniorzy 4. W kategorii seniorów reprezentanci Poznania zdobyli 4 medale. 2 srebrne P. Gaik — na 400 m. dow. (3:58,58) i na 1500 m. dow. (15:52,11), oraz 2 brązowe: M. Wiktorowski (Warta) na 400 m. dow. (4:00,72) i P. Topiłek (Lech) na 100 m. grzbiet. (58,90).

Wymienienie spisał się natomiast juniorzy Warty, którzy zdobyli aż 12 medali (8 złotych, 3 srebrne i 1 brązowy). Indywidualnie najko rzystniej zaprezentował się D. Ta serek (3 złote i 1 srebrny), następ nie T. Rozmiar (2 złote, 1 srebr ny i 1 brązowy) oraz K. Lipiński (2 złote i 1 srebrny). Złoty medal zdobyła także sztafeta Warty 4x100 m. dow.

W punktacji zespołowej Warta zdecydowanie zajęła pierwsze miejsce wśród juniorów, a w ka tegorii seniorów była szósta. (wł)

Na basenie WOSiR w Poznaniu odbyły się ogólnopolskie zawody korespondencyjne dziewcząt rodzi nik 1970 i chłopców urodzonych w 1969 r. Na starcie stawiły się eki py Olimpii, Warty, Lecha, Posna ni, Iskry Konin i Ostrovi, nie przybyli natomiast z niewiado mych przyczyn pływacy Wiśnika rza Kalisz i Noteci Czarnków. Ro zegrano 20 finałów. A oto zdoby cy pierwszych miejsc: chłopcy — R. Zieliński (Poznań) na 200 m. st. zm., 200 i 400 m. st. dow., P. Mąkowski (Olimpia) na 100 i 200 m. st. mot. i 100 m. st. dow., R. Gi daszewski (Olimpia) 100 i 200 m. st. klas. oraz R. Beym (Poznań) na 100 i 200 m. st. grzb.: dziewczęta — A. Kolanowska (Warta) na 100 i 200 m. st. grzb. oraz 200 m. st. zm., M. Balcerk (Lech) na 100 i 200 m. st. klas., A. Michalik (Iskra) na 200 i 400 m. st. dow., I. Bilewska (Iskra) na 100 m. st. dow., D. Fra nek (Warta) na 100 m. st. mot. i N. Borecka (Warta) na 200 m. st. mot. (jz)

W. Stecyk wygrał turniej w RFN

(PAP) Dwa zwycięstwa od nieśli reprezentanci Polski w międzynarodowych zawodach w zapasach w stylu wolnym w Freiburgu. Polacy zwycię żyli w kategoriach najlżej szych. W wadze 48 kg nasi za wodnicy zanotowali podwójne

zwycięstwo. Wygrał Włady sław Olejnik przed Janem Fa landysem oraz Josefem Retke sem (Węgry). Władysław Ste cyk okazał się najlepszym w wadze 52 kg przed Hartmu tem Reichem (NRD) i Arszakiem Sanojanem (ZSRR).

WYNIKI-TABLE

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN		
Legia — Resovia	85:76 i 77:62	
Gwardia — Wybrzeże	86:92 i 90:89	
ŁKS — Start	80:93 i 96:97	
Zagłębie — Górnik	84:85 i 91:88	
Wisła — Śląsk	66:85 i 90:86	
1. Śląsk	36 65 3414-3042	
2. Górnik	36 60 3397-3108	
3. Zagłębie	36 56 2841-2788	
4. Wisła	36 55 3007-3005	
5. Resovia	36 55 2956-2941	
6. Gwardia	36 54 3033-3072	
7. Legia	36 52 3140-3110	
8. Wybrzeże	36 52 3025-3105	
9. Start	36 43 2929-3312	
10. ŁKS	36 43 2929-3312	

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN		
Grupa I		
Budowlani — Poznań	0:3 i 0:3	
Mazowsze — Gwardia	0:3 i 0:3	
Lechia — Calisia	3:0 i 1:3	
Włocławia — Stal Stocznia		
Narew — Wifama	1:3 i 3:2	
1. Stal Stocznia	36 30 99-97	
2. Wifama	36 27 87-84	
3. Poznań	36 26 86-48	
4. Calisia	36 19 67-62	
5. Lechia	36 19 78-61	
6. Gwardia	36 18 69-89	
7. Narew	36 17 65-76	
8. Włocławia	36 12 60-87	
9. Budowlani	36 10 56-90	
10. Mazowsze	36 2 23-103	

Rząd domaga się wydalenia z USA byłego strażnika z Treblinki

(PAP) Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości USA, zażądał w Sądzie Okręgowym w Cleveland skreślenia Johna Demjanjuka, byłego strażnika SS w obozie zagłady w Treblince, z listy obywateli Stanów Zjednoczonych.

Norman Moscovitz z Departamentu Sprawiedliwości składający ustne wyjaśnienia w tej sprawie w obecności okręgowego sędziego Franka Battisti przypomniał, że J. Demjanjuk (lat 60) zataił swoją działalność w SS i służbę w obozie zagłady w Treblince i tylko dzięki temu kłamstwu uzyskał wizę wjazdową do USA, a później obywatelstwo tego kraju. „Lżył on, torturował i zabijał więźniów — powiedział N. Mosco-

witz w sądzie. Słynął z okrucieństwa i bestialstwa, co odróżniało go od innych strażników”.

Obrońca oprawcy John Martin w replce utrzymywał, jakoby Prokuratura USA w czasie 5-tygodniowego przewodu sądowego nie udało się udowodnić, że J. Demjanjuk był sadystycznym strażnikiem nazwanym przez więźniów „straszny Iwanem”.

Obie strony mają w ciągu 10 dni przedstawić na piśmie swoje ostatnie uwagi do zeznań świadków i toku całego przewodu. Ostateczna decyzja sędziego w sprawie wydalenia J. Demjanjuka z USA ma zapasć w ciągu najbliższych 3 tygodni.

Za kilka dni minie pół roku wojny irańsko-irackiej

(PAP) Za kilka dni minie pół roku od wybuchu wojny irańsko-irackiej. W ostatnich doniesieniach z frontu agencja prasowa zwraca uwagę na nowe ataki wojsk irackich w bogatej w ropę naftową irańskiej prowincji Chuzestan.

Sztab sił irańskich — pisze agencja Reutera — zakomunikował w nocy z niedzieli na poniedziałek, że nad wyspą Charg, na której mieści się główny irański port przeładunkowy ropy naftowej, zestrzelony został w sobotę samolot iracki. Komunikat sztabu

stwierdza że wojska irackie ostrzeliwały z dział i rakiet stolicę Chuzestanu — Ahwaz oraz inne ważne strategicznie miasta Chuzestanu — Dezful. Reuter przypomina, że oba te miasta były wielokrotnie obiektem silnego ostrzału armii irackiej w ciągu ostatnich 6 miesięcy. Sztab sił zbrojnych Iranu przyznał, że 13 bm. zginęło 17 żołnierzy irańskich.

W niedzielę agencja Pars pisała, że samoloty irackie ostrzelały tego dnia rakietami przedmieścia Ahwazu powodując znaczne szkody.

Demonstracja przeciwko broni nuklearnej w Wielkiej Brytanii

(PAP) Kilkanaście tysięcy ludzi wzięło udział w demonstracji przeciwko zbrojeniom nuklearnym, która odbyła się w Sheffield. Pochód, który przeszedł przez to miasto, był największą demonstracją w Sheffield w ciągu ostatnich 50 lat. Antynuklearny protest zorganizowały związki zawodowe uprzemysłowionego okręgu Yorkshire. Wśród uczestni-

ków demonstracji było wielu młodych ludzi.

Pochód w Sheffield był jedną z coraz liczniejszych ostatnio w W. Brytanii demonstracji antynuklearnych. Wywołane są one polityką intensywnych zbrojeń nuklearnych rządu konserwatywnego oraz jego gotowością do stacjonowania w W. Brytanii amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu.

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

Józef Korpała — „Karol Estreicher (st.) twórca „Bibliografii polskiej”, seria „Książki o książce”. Ossolineum, s. 280, zł 50.
Leon Łoś — „Biblioteki naukowe”, seria „Książki o książce”. Ossolineum, s. 178, zł 40.
Zbigniew Bania, Tadeusz S. Jaroszewski — „Pałac Rady Ministrów”, seria „Warsawiana — zabytki Warszawy”. PWN, s. 204, zł 30.
Marian Pokropek — „Przewodnik po izbach regionalnych w Polsce”. LSW, s. 276, zł 69.
Franciszek Jaskowiak — „Wielkopolski Park Narodowy. Przewodnik”, wyd. IV. Wyd. Poznańskie, s. 111, zł 18.
Janusz Piotrowski, Henryka Wygoda — „Prawo dla dziecka”. KiW, s. 103, zł 12.
Adam Krzanowski — „Nietopere”, seria „Omega”. Wiedza Powsz., s. 234, zł 25.
„Spektroskopia promieniowania rentgenowskiego” — praca zbiorowa. PWN, s. 492, zł 150.
Józefa Kramer — „Przestrzenna struktura konsumpcji w Polsce”. PWN, s. 262, zł 54.
Irena Wiszniewska — „Adminis-

tracji i prawne środki oddziaływania na wyrażanie projektów wynalazczych”. Wyd. Prawnicze, s. 153, zł 40.

Maria Misztal — „Problematyka wartości w socjologii”. PWN, s. 250, zł 45.

Marta Jurowska-Wernerowa „500 zagadek chemicznych”. Wiedza Powsz., s. 240, zł 30.

Barbara Bartecka, Maria Niemierko, Sylwester Frejlich — „Cwiczenia z biologii dla liceum ogólnokształcącego”, wyd. V. WSiP, s. 176, zł 30.

Ryszard Dominiak — „Tenegera 3 wyzywa SOS” Wyd. Łódzkie, s. 168, zł 25.

Gerard Górnicki — „Dom na Pa cyfiku”, wyd. III. Wyd. Poznańskie, s. 190, zł 22.

Krystyna Zbiełwska — „Orzeł w kórniku. Z życia Stanisława Wyspiańskiego”. PIW, s. 302, zł 70.

„Reportaże z Nadodrza” — wybrał i wstęp napisał Andrzej K. Waśkiewicz. Wyd. Poznańskie, s. 218, zł 25.

„Tematy. II toruński almanach literacki”. Wyd. Łódzkie, s. 268, zł 40.

Gyula Illes — „W łodzi Charona czyli o starości powieści-ej”. Wyd. Literackie, s. 244, zł 20.

Jose Rodríguez Migueis — „Salome. Legenda współczesna”, seria „Literatura iberyjska”. Wyd. Lit-tenackie, s. 538, zł 100.

Manewry sił NATO

(PAP) W wielu krajach NATO odbywają się manewry, w których obok wojsk lądowych i lotnictwa transportowe go uczestniczą również siły morskie. Obszarem kolejnych ćwiczeń NATO jest północna część Norwegii, gdzie prowadzone są manewry pod kodowym wzwaniem „Cold Winter-81”. W manewrach bierze udział ponad 12 000 żołnierzy i oficerów amerykańskich, brytyjskich, kanadyjskich, holenderskich i norweskich. Przerzucono tam również eskadrę amerykańskich myśliwców bombardujących. Z informacji prasowych wynika, że w trakcie manewrów szczególną uwagę poświęca się współdziałaniu wojsk NATO „w surowych warunkach północnych”.

Prawie jednocześnie w Kwaterze Głównej NATO w Brukseli rozpoczęły się ćwiczenia dowódczo-sztabowe, które obejmują wiele rejonów Europy za chodniej, a ich celem jest spracyzowanie operacyjnych planów bloku północnoatlantyckiego dotyczących wprowadzenia „ograniczonej wojny” z zastoso waniem różnych środków uzbrojenia.

„Kosmos-1258”

(PAP) W Związku Radzieckim wprowadzono na orbitę okołoziemską kolejnego sztucznego satelitę Ziemi z serii „Kosmos” o numerze porządkowym 1258. Na pokładzie statku znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Egipt

Polscy archeolodzy odkryli nieznany fragment świątyni

(PAP) Polscy archeolodzy pracujący przy rekonstrukcji świątyni królowej Hatszepsut w Deir El Bahari w Górnym Egipcie dokonali interesującego odkrycia. Znaleźli w najwyższej części świątyni nieznane dotąd pomieszczenie — zamurowaną niszę z czasów Totmessa III. Nisza pięknie udekorowana polichromowanym reliefem zawiera również inskrypcje. Podjęto prace nad odczytaniem tych napisów. Już obecnie można stwierdzić, że są tam zapisane daty przebudowy

świątyni. Nisza służyła prawdopodobnie do umieszczenia posagów kultowych.

Świątynia budowana w czasach królowej Hatszepsut i faraona Totmessa III w XV w. p.n.e. była w okresie ptolomejskim około III—II w. pne. przebudowana i służyła jako sanktuarium. Prawdopodobnie w tym czasie została zamurowana nisza. Odkrycie to dostarcza nowych danych umożliwiających lepsze odtworzenie historii świątyni.

Stacja Polarna im. Arctowskiego centrum naukowym i turystycznym

(PAP) Polska Stacja Polarna im. Arctowskiego na wyspie Króla Jerzego dzięki dogodnemu położeniu jest najczęściej odwiedzana przez grupy naukowe i turystyczne. W Zatoce Admiralicji — w pobliżu polskiej stacji odbyła się w końcu stycznia zbiórka kilku statków badawczych z różnych państw, uczestniczących w międzynarodowym eksperymencie biologicznym Fibex. Na stacji odbyła się z tej okazji międzynarodowa konferencja naukowa. Od końca grudnia do początku marca polska stacja była odwiedzana przez uczonych

i polarników radzieckich, amerykańskich, chilijskich, argentyńskich. Na stacji przebywali też biolodzy z RFN. Szczególnie bliskie kontakty i naukowe i towarzyskie utrzymuje za łoga polskiej stacji z położoną na drugim brzegu wyspy radziecką stacją polarną „Bellingshausen”.

Zatokę Admiralicji odwiedził dwukrotnie amerykański statek wycieczkowy „Lindblad Explorer”, który przywiózł grupy turystów. W ciągu antarktycznego lata 1980/81 polską stację polarną odwiedziło około 600 osób.

Szkoły ciasne, a uczniów ponad miarę

Rzadko za rozrastaniem się nowych osiedli mieszkaniowych nadąża otwieranie szkół. Zwykle jest tak, że powstają one wiele lat później. Tak jest i w Śremie (Poznańskie) na nowym, 12-tysięcznym osiedlu Jeziorany.

W 1971 roku wybudowano tam Szkołę Podstawową nr 4 dla 800 uczniów. Obecnie naukę pobiera około 2 000 dzieci, czyli grubo powyżej normy. Lekcje prowadzi się w 22 izbach — w tym również w pracowniach do zajęć praktycznych; w budynku jest też poradnia zawodowo-wychowawcza. Nauka odbywa się na trzy zmiany, codziennie od godziny 8 do 19.30. Nieraz zdarza się, iż jednego dnia dziecko kończy lekcje o 19.30, a drugiego zaczyna o ósmej.

Taka anormalna sytuacja dotyczy zarówno dzieci, jak i nauczycieli. Podjęto więc decyzję o budowie kolejnej — piątej w Śremie — „podstawówki”. W ubiegłym roku została powołana rada budowy i od tego czasu co miesiąc odbywają się narady, podczas których dokładnie analizuje się pracę przedsiębiorstwa budowlanego ze Środy, obecnie jednak coraz częściej odczuwającego niedostatek materiałów. Ważne, aby na początku 1983 roku szkoła stanęła w stanie surowym, gdyż wykonczenie zleci się śremskim rzemieślnikom, którzy swoje roboty muszą zakończyć przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Władze miasta chcą wszakże już teraz nieco chociaż rozładować ciasnotę w „czwórce”. Do jej budynku planuje się domurować pawilon z czterema klasami. Tym bardziej, że obowiązywać ma przepis, aby w I klasach nie było więcej niż 30 dzieci. Obecnie te oddziały są znacznie liczniejsze. Inne szkoły w Śremie nie mogą oddzielić „czwórki”. Zbiornica Szkoła Gminna ma inny profil funkcjonowania, „jedynka” jest zbyt oddalona, a w „dwójce”

kątem uczy się młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych.

Mimo jednak niesamowitego tłoku, w SP nr 4 jest czysto i panuje wzorowy porządek. Dużą pomocą tej placówce okazuje Odlewnia Żeliwa HCP. Jeszcze nie tak dawno często w szkole wylaczano prąd, niekiedy nawet na kilka godzin. Obecnie z „Cegielskiego” doprowadzono specjalną linię elektryczną, dzięki której nie ma przerw w dostawie energii.

Nowa szkoła spędza sen z oczu władzom oświatowym miasta. Obecnie jest to ich największe zmartwienie. Nawet ze zbiorczą Szkołą Gminną nie ma problemów. Na tym terenie niezbyt chętnie likwidowano filie i moze dlatego edukacja najmłodszych — przede wszystkim dla nich samych — nie jest uciążliwa. We wsiach: Mórka (2 nauczycieli), Dalewo (1), Wyrzeka (1), Nochowo (3), Mechlin (2), i Dąbrowa (2) uczą się dzieci w klasach od I do III. Poziom nauczania w tych małych placówkach jest niejednokrotnie wyższy niż w miastach. Wytłumaczenie jest proste. Na wsi w jednej klasie jest na przykład siedmiu uczniów. Nauczyciel ma więc bezpośredni kontakt ze swymi wychowankami; ma też możliwość nauczania indywidualnego.

Sporo inwencji śremskie władze wykazują w zapewnianiu opieki przedszkolnej dzieciom, których oboje rodzice pracują zawodowo. Na razie w mieście są tylko 4 takie placówki i dlatego część przedszkolaków, autobusami z zakładowymi spod domów trzeba dowozić do wiejskich przedszkoli, urządzonych w szkołach filialnych. Po prostu w związku z brakami lokalowymi w Śremie wybrano mniejsze zło — dowożenie maluchów. Kiedy sytuacja ta ulegnie poprawie, placówki wiejskie będą służyć wyłącznie miejscowym dzieciom. We wrześniu na Jezioranach otwarte mają być dwa mini przedszkola. (ahe)

Konińskie

Patenty i kontrakty pachnące... spirytusem

Działający od 6 lat w Konińskim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym „Polmos” jest jedyną w kraju placówką, opracowującą nowe rozwiązania technologiczne dla przemysłu spirytusowego. W swoim dorobku ma między innymi opracowanie automatycznego sterowania procesem rektyfikacji, uzyskując za to dwa patenty oraz powodując powszechne zastosowanie tego pomysłu w krajowych przetwórcach. Ostatnio rozwią-

zanie takie udało się sprzedać Czechosłowacji.

W krótkim czasie konińscy specjaliści zastosowali tę metodę w zakładzie firmy „Frucon” w Levoci, zyskując pochlębną ocenę kontrahenta, który przesłał do centrali handlowej oraz konińskiego zakładu listy z podziękowaniem. Obecnie prowadzone są rozmowy na temat sprzedaży Czechosłowacji następnego rozwiązania technicznego rodem z Konina. (bej)

Sledztwo w sprawie zabójstwa dwojga niemowląt

Komenda Wojewódzka MO w Koninie prowadzi śledztwo przeciwko 25-letniej pannie, Janinie G. i jej 56-letniej matce Feliksie, zamieszkałym w Nowej Wsi w gminie Grabów, które wspólnie pozbawiły życia w roku 1977 i lutym 1981 dwoje niemowląt tuż po urodzeniu, dzieci Janiny G. Obie kobiety przyznały się do zarzucanych im czynów i przebywają w areszcie. Ciała dzieci zostały odnalezione. Były zakopane w szopie i na polu.

Aresztowane kobiety mieszkają we wspólnym domu z 5 innymi członkami rodziny, w tym 7-letnim pierwszym dzieckiem Janiny G. 5 osób spyało razem na wspólnym łóżku, w którym Janina G. rodziła i w którym pozbawiano niemowlęta życia. W lutym bieżącego roku w senniku tegoż łóżka były ukryte przez trzy dni zwłoki niemowlęcia przed ich zakopaniem w szopie. (woj)

To nie pracownicy muzeum

W związku z powtarzającymi się sygnałami o osobach odwiedzających mieszkania i podszywających się pod pracowników Muzeum Narodowego w Poznaniu (i innych muzeów w kraju skupujących obiekty zabytkowe) informuje ono, że nie wysyła swoich pracowników (podobnie jak inne muzea w Polsce) do mieszkań osób prywatnych celem dokonywania przez nich zakupu muzealiów. Dokonuje tego muzeum jedynie na miejscu w gmachu głównym na podstawie ofert złożonych w sekretariacie komisji zakupu muzealiów. Obiekty wymienione w ofertach muszą być również złożone, za pokwitowaniem ich odbioru, w tymże sekretariacie. (na)

Decyzja polityczna o przekazaniu na potrzeby służby zdrowia nie wykończonego nowego budynku Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie zapadła już miesiąc temu. Była ona wynikiem wniosku dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie, popartego przez miejscową „Solidarność” i większość innych organizacji społecznych. Idea utworzenia w pięciokondygnacyjnym biurowcu Zespołu Wojewódzkich Poradni Specjalistycznych nie budzi już żadnych wątpliwości. Obec-

I po nasiona w kolejce



Im bliżej wiosny, tym bardziej zapelniają się sklepy z nasionami. Tyle, że przede wszystkim klientami, bo nasion wybór niewielki. Trzeba więc po nie często godzinami wyczekiwać w długiej kolejce, jak to zauważyliśmy ostatnio w Pile.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

Krucho z surowcem na kruche ciastka

Kaliska Fabryka Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka” jest jedną z tych, które produkują na miarę możliwości surowcowych, a nie potrzeb rynku. Przyjęte zatem na ten rok zadania produkcyjne w wysokości 6250 ton znajdują pokrycie w zdolnościach wytwórczych, ale z zaopatrzeniem w surowce jest krucho. Szczególnie dotkliwe dla fabryki są nie doboru tłuszczu cukierniczego i mleka w proszku. Wielu dostawców nie potwierdza zamówień, inni zupełnie odmawiają, tłumacząc się rejonizacją dostaw.

Uwzględniając realia, zrezygnowano już z produkcji wielu wyrobów. Do planu przyjęto tylko 31 wyrobów, czyli o 18 mniej niż w ubiegłym roku, który i tak należał do bardzo niepomyślnych. Gdyby jednak produkcję oprócz jedynie na wskaźnikach ekonomicznych, to trzeba by zrezygnować z produkcji wielu jeszcze innych wyrobów, których wytwarzanie jest nierentowne z powodu prawie trzykrotnego wzrostu cen cukru. Dotyczy to głównie herbatników, mieszanek, wafli i lizaków. (bej)

Piłskie

10 000 ton nie ma na co spadać

W Przedsiębiorstwie Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Izolacji Budowlanej „Izolacja” w Pile rozbudowie i modernizacji w ostatnich latach towarzyszyło zainstalowanie potężnej prasy typu „Skoda” o nacisku 10 000 ton. Zakupiono ją ponieważ planowano, że przedsiębiorstwo będzie jedynym w Polsce (także wśród krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej) producentem matryc do wytwarzania eternitu falistego. Równocześnie przewidywano ustawienie specjalnego pieca do pasywacji (podwyższanie wytrzymałości materiałów używanych do produkcji matrycy). Ograniczenia inwestycyjne spowodowały, że nie starczyło już pieniędzy na zakup tego urządzenia. Tak więc nadal musimy sprowadzać matryce za dolary.

Po uruchomieniu potężnej prasy, przedsiębiorstwo pilnie zaczęło szukać dla niej zajęcia, aby mogła się zamortyzować. W ubiegłym roku „Izolacja” w kooperacji z zielonogórskim „Zastalem” wytwarzała poszy-

cia do wagonów towarowych. Nawiązała także współpracę z HCP. Sęk w tym, że wkrótce prasa będzie bezrobotna, gdyż producenci wagonów nie złożyli nowych zamówień. Próby znalezienia innych kontrahentów — jak na razie — zakończyły się fiaskiem.

Nadal możliwości wykorzystania prasy szukamy — stwierdza dyrektor, Krzysztof Wróbel. — W związku z ograniczeniem kwoty na inwestycje w przemyśle izolacji budowlanej, mamy niewykorzystane moce produkcyjne na wydziale konstrukcyjno-montażowym. Jesteśmy — co bardzo ważne — w dobrej sytuacji materiałowej. Wartość zapasów wyrobów hutniczych i stali sięga 12 milionów złotych. Chcielibyśmy to wszystko przetworzyć u siebie.

Przedsiębiorstwo „Izolacja” znalazło się w kłopotliwej sytuacji. Powstały na fali hossy inwestycyjnej potencjał wytwórczy nie jest w pełni wykorzystany. Rzecz więc w tym, aby jak najszybciej znaleźć od powiedniego kontrahenta, zainteresowanego kooperacją. (wis)

Krytycznym okiem

W pijackim widzie za kierownicą

Fakty są przerażające. W zeszłym roku prawie 153 000 kierowców różnych pojazdów było — po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy MO — pod wpływem alkoholu. A są to tylko ci kierowcy, którzy nie spowodowali wypadku, lecz „tylko” stworzyli zagrożenie na drodze. Jest to liczba ogromna, zresztą większa niż w roku 1979 o blisko 4 000. A więc jest to sygnał do niepokoju.

Tym większego, że wśród nietrzeźwych kierowców zdarzają się — o zgrozo — prowadzący autobusy PKS i miejskiej komunikacji. W minionym roku 471 kierowców publicznych pojazdów wiozło pasażerów w pijackim widzie. Tyle w każdym razie ujawniły kontrole milicyjne. I cóż nawet z tego, że nie spowodowali żadnego wypadku, ale przecież jakże blisko tragedii byli oni i przewożeni ludzie. Przeważnie tylko dzięki rutynie i po prostu szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie dochodziło do kraś.

Nie można się jednak w kontekście takich faktów dziwić opinii wielu osób, domagających się zaostrezenia sankcji wobec siadających za kierownicę po wypiciu alkoholu. Może przynajmniej wobec niektórych to by poskutkowało. Bo jeśli nie podejmie się radykalnych posunięć, by przeciwdziałać prowadzeniu pojazdów w stanie nietrzeźwym, następstwa będą dotkliwsze niż obecnie, choć już i tych musimy się wstydić.

Także w Wielkopolsce, o czym przekonują choćby codziennie kroniki wypadków w gazetach. Winowajcami wielu są właśnie pijani kierowcy. (bop)

Leszczyńskie

Szeroka konsultacja ustali kształt poradni wojewódzkiej

nie nadszedł czas szczegółowego opracowania koncepcji zagospodarowania budynku. Stanowisko dyrektora szpitala jest takie: „Nie chcemy zmarnować ani jednego dnia w staraniach o nowe poradnie ale nie chcemy działać na „lapu-capu”; to

ma być obiekt nie na „dzis” ale na „pojutrze” jeśli chodzi o funkcjonalność i dostosowanie do przyszłych potrzeb.

Leszczyńska służba zdrowia jest na etapie wstępnej przyimarki. Założenia zostaną nie bawem poddane dyskusji; wez-

ma w niej udział ordynatorzy, przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych oraz wydziału zdrowia; a także projektanci, którzy świadomi technicznych ograniczeń z jednej strony i społecznego zamówienia z drugiej — ustalą ostateczny kształt przyszłych poradni.

Weźmie się także pod uwagę doświadczenia Słupska, gdzie służba zdrowia otrzymała do dyspozycji identyczny budynek. (tt)

MARZEC

17

Wtorek

Patrycja

Zbigniewa

Słońce: 6.03—18.00

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Straszny dwór”
MUZYCZNY — g. 19 „Pani prezesowa”
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”
NOWY — g. 19 „Rewizor”
PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod spodem”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Sowizdrzal świętokrzyski” (pol.)
GOSTYŃ: „Wszystko jest miłością” (bułg.), „Ucieczka na Ateny” (ang.)
GÓRA ŚL.: „Niespodziewana kateria” (bułg.)
GRODZISK: „Prom do Szwecji” (pol.)
JAROCIN: „Superpółtor” (jap.)
KALISZ Kosmos: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.)
CENA strachu” (amer.); Stylowe: „Parszywa dwunastka” (amer.);

Syrena: „Sprawa osobista” (jug.), „Wielki sen” (ang.)
KEPNO: „Szalone dni” (jug.)
KŁODAWA: „Policja przygląda się” (wł.)
KONIN Górnik: „Lawina” (amer.); Oskard: „Superpółtor” (jap.); „Dziękuję Bogu już płatek” (amer.)
KOŚCIAN: „Cuma” (amer.), „Gwiezdne wojny” (amer.)
KROTOSZYN: „Szkariatny pirat” (amer.)
LESZNO: „Gwiezdne wojny” (amer.), „Bliźnięta spotkania trzeciego stopnia” (amer.)
NOWY TOMYSL: „Boska Emma” (czech.)
OBORNIA: „Wujaszek Marcin miłardem” (rum.)
OBRZYCKO: „Ofiara namienności” (hiszp.)
PIŁA Sokół: „Cudowni mężczyźni z korbką” (czech.)
PLESZEW: „Ponad strachem” (fr.)
PIENIEY: „Przygoda arabska” (ang.)
SŁUPCA: „Szczęście w oficy” (NRD)
SZAMOTULY: „Robotnicy 80” (pol.)
SYCÓW: „Powrót Mechagodzili” (jap.)
ŚRODA: „Zielony pokój” (fr.), „Tak szalona, że może zabić” (fr.)
TRZCIANKA: „P.S.” (NRD)
TUREK: „Superpółtor” (jap.)
WAŁCZ Tęcza: „Młodziacy wspólni” (kanad.), „Pan Tau w obłokach” (czech.); WOK: „Dom pod czerwona latarnia” (węg.)
WRONKI: „Godzilla kontra Gigan” (jap.), „Ukryty w słońcu” (pol.)

WRZESNIA: „Głina czy lajdak” (fr.), „Palac” (pol.)
WSCHOWA: „Cztery pancerni i pies” (pol. b.o.), „Rój” (amer.)
ZŁOTÓW: „Rój” (amer.), „Przy piły uczuć” (fr.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronicie — „Pańskie lizy” — opow.; 11.35 Cztery pory roku; 12.25 Podhalańskie nuty — wierszowy i ozwondy; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Rybacka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik Melomana; 16.30 Muzyka i aktualności; 16.30 Gwiazdy, opowieści, legendy; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Mag. międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Wieczór w Studiu „Gama”; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wiadom., inf. sport, oraz polemiki; 23.15 Teatr PR — Scena Polska — H. Mikołaj ska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 20, 23.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Patrol” — opow.; 9.10 — Było gitarzystów wielu — Wes Montygomery; 9.30 Prosto z kraju — au-

dycja publicystyczna; 9.45 Barokowy koncert; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni „Balkanton”; 11 Pow. w wyd. dżw. „Kochałem Tyberiusza”; 11.30 Nowy kwartet Tomasz Stański; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Pow. z rozrywki; 18.50 „Sól ziemi” — pow.; 14 Sztuka instrumentacji; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Standardy na organach; 16 H. Ostrowska — „Eric a'brae”; 16.05 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Paranoja — ekspress”; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.20 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Z obu stron „Kamer”; 19.20 „Nie bójmy się wiosny”; 19.35 Opera: G. Gershwin „Porgy and Bess”; 19.50 „Patrol” — odc. pow.; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 „Walec” — monodram A. Młynarskiego; 21 Piosenki W. Młynarskiego; 21.30 D. Ellington i jego muzyka; 22.08 Śpiewa J. Taylor; 22.15 Granice muzyki; 23 Wiersze Z. Jerzyński; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

Program IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. K. Kolanowskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 7.40 Radio dedykuje; 12.05 Czas do brych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Aud. M. Grądzkiego; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Melodie filmowe; 17.40 Mono: W kramie musicalu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

TTR — RTSS.
6.00 — J. polski (sem. 2);
6.30 — Matematyka (sem. 2);
13.30 — J. polski (sem. 4);
14.00 — Matematyka (sem. 4);
12.50 — J. polski (kl. IV lic.);
14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 — Polska Kronika Filmowa;
17.05 — „Dom i my”;
17.25 — „Struś Pędziwiatr przed stawia” — film animowany;
17.45 — „Malarze ze Starówki” — reportaż filmowy;
17.55 — Telewizja Młodych przedstawia — „Młoda wieś” d.c.n.;
18.35 — Lekarz radzi — „Przed zawalem”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Czarny Plotrus” — czechośłowacka komedia obyczajowa;
21.45 — „Słowo się rzekło”;
22.15 — Ballady Bulata Okudza-

PROGRAM II

DWOJKA DLA DRUGIEJ ZMIANY

10.00 — „Skarbiec”;
10.35 — KPN — Konfederacja kogo i z kim? — dokumentacja do tematu;
11.10 — Mój koncert — Kalina Jedrusik;
15.40 — Język angielski (22);
16.10 — Język niemiecki (22);
16.40 — Kino Telewizji Najmłodszych w programie m. in.: „Historia i kultura materialna Indian”;
17.10 — Młodzieżowy magazyn techniki „Lider”;
17.40 — Szacunek dla chleba — „Na mięso czy na alkohol”;
18.10 — „Mój koncert” — Kalina Jedrusik;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — „Bez recepty” — „Lęki szkolne”;
21.50 — Teatr Wspomnień 1988: Jean Anouilh „Skowronek”;
23.30 — Język angielski dla zaawansowanych (15).

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzeski, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.